

Izabela Łuc
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID 0000-0002-0899-5802

Ludmiła Nowacka
Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu
ORCID 0000-0002-8978-2074

Profesor Irytajął denerwował się bez powodu...
Strategie tekstotwórcze służące objaśnianiu
znaczeń nazw osobowych w dziecięcej
komunikacji literackiej na przykładzie serii
opowiadań *Humorki* Agnieszki Zimnowodzkiej

1. Wprowadzenie

Cykl opowiadań *Humorki* autorstwa Agnieszki Zimnowodzkiej¹ jest zbiorem utworów adresowanych do dzieci w wieku 6–8 lat. Opowiadania, co sugestywnie zapowiadają ich tytuły (por. *Bałaganiaki*, *Dąsacze*, *Leniwczaki*, *Kłamczusiaki*, *Przechwalaki*, *Pytajnisie*, *Śmiechołki*, *Wstydziołki*, *Wścibionki*, *Zdziwionki*), podejmują problem zachowań i emocji znamienych dla grupy odbiorców.

¹ Agnieszka Zimnowodzka jest współczesną pisarką, autorką literatury adresowanej do dzieci, która poza serią utworów *Humorki* (wydanych w roku 2016 nakładem wydawnictwa Kocur Bury) napisała dwa cykliczne opowiadania – *Historie zamiecione pod dywan*, *Historie wyciągnięte z kapelusza*, przewodnik po świecie sztuki – *Czyje to farby?* z dodatkiem praktycznym *Farby. Szkicownik artysty*, rozwijającym zdolności plastyczne.

W obrębie przyjętej baśniowo-fantastycznej i semantycznej konwencji (por. Kosyl 1993: 67–100) pisarka dokonuje próby odtworzenia dziecięcej konceptualizacji świata i wartości (Łuc 2022a: 49–64)², wzmacniając jej semantyczny wymiar przy użyciu *językowych identyfikatorów* (por. Cyzman 2009: 52), wyróżniających bohaterów i fikcyjną przestrzeń komunikacyjną.

Przedmiotem analizy uczyniono tekstotwórcze rozwiązania pisarki w zakresie objaśniania i dopełniania znaczeń motywacji funkcjonalnej³ antrponimów wyekscerpowanych z serii utworów o emocjach, interpretowanych jako forma komunikacji na linii nadawca–odbiorca⁴.

Opierając się na koncepcji Artura Gałkowskiego, wyodrębniono trzy etapy motywacji nazewniczej towarzyszącej kreacji nazw osobowych w literackiej przestrzeni komunikacyjnej A. Zimnowodzkiej. Są nimi: (1) próba wyróżnienia fikcyjnej postaci związana z jej indywidualizacją (*motywacja podstawowa, funkcjonalna*); (2) akt nazewniczy – przypisanie nazwy bohaterowi literackiemu (*motywacja kreacyjna*); (3) strukturalne i kontekstualne powiązanie nazwy z uzasadnieniem jej wyboru (efekt fazy pierwszej) oraz użytego do jej kreacji mechanizmu (efekt fazy drugiej) – *motywacja konceptualna* (Gałkowski 2014: 63).

W ramach dociekań badawczych opisano wymiar pragmatyczny oraz wartość konotacyjną użytych przez pisarkę *strategii tekstotwórczych*⁵, uwzględniając jednocześnie semantyczną koherencję nazw osobowych z tekstem i ich funkcję w literackim obiegu komunikacyjnym.

² Artykuł wpisuje się w nurt badań opisujących problem nazewnictwa w literaturze dla dzieci i młodzieży (por.: Bułczyńska 1988: 148–151; Burska-Ratajczyk 2000: 9–23; Czaplicka-Jedlikowska 2007; Dawidziak-Kładoczna 2015: 341–354; Domaciuk-Czarny 2014: 51–65; Kosyl 1991: 201–209, Kosyl 1998; Raszewska-Klimas 2016; Szurek, Zmuda 2020: 287–300).

³ Motywacja onomastyczna współdecyduje „o wyborze mechanizmu derywacji nazwotwórczej” (Cieślakowa 1994: 197); „to proces prowadzący do powstania nazwy i pragmatyczno-funkcjonalnego jej ukierunkowania” (Gałkowski 2014: 63).

⁴ Onimy literackie to element sterujący interpretacją (Graf 2015: 15), ułatwiający odbiorcy stworzenie własnej konkretyzacji dzieła literackiego (Czerny 2011: 83).

⁵ W odniesieniu do podejmowanej problematyki, pojęcie strategii tekstotwórcza interpretujemy jako kompleks podporządkowanych pragmatyce tekstowej działań twórcy, które zmierzają do kontekstualnego wyjaśniania i dopełniania znaczeń nazw osobowych. Znaczenia te uruchamiają nacechowane stylistycznie i emocjonalnie podstawy derywacyjne, skompilowane w tekście z innymi, intencjonalnie dobranymi jednostkami językowymi (por. Jędrzejko 1997: 65–76).

Strategie służące kontekstualnemu objaśnianiu znaczeń nazw osobowych omówiono w płaszczyźnie motywacyjnej i pragmatycznej, pod kątem ich struktur tekstowych i semiotycznych⁶.

2. Strategie objaśniania znaczeń onimów w twórczości Agnieszki Zimnowodzkiej

Wstępna analiza opowiadań A. Zimnowodzkiej pokazuje, że autorka w ramach zastosowanych strategii komunikacyjnych uwzględnia wiek adresata i swoiste dla literatury dziecięcej cechy (różnorodność gatunkową, stylistyczną, strukturalną i pragmatyczną) oraz wykorzystuje właściwości formalno-kategorialne podstaw nazewniczych, których semantyką wielofunkcyjnie operuje w (kon)tekście⁷. Wyekscerpowane z opowiadań przykłady dowodzą, że ich twórczyni używa różnych technik służących odsłonięciu znaczeń onimów wyróżniających fikcyjne postaci.

Jedną z możliwości odkrywania znaczeń onimów wiąże się z aktem nominacji i sposobami wprowadzania antroponimów do treści opowiadań, w których jednostki językowe komponujące te nazwy uruchamiają różne typy znaczeń oddających formalną motywację. Te tendencje ujawniają nazwy zbiorowe motywowane apelatywami, które przyjmują postać neologizmów i tworzą główną oś konstrukcyjną warstwy onimicznej tekstu. Nazwy te (ze względu na przejrzystą strukturę) dziecięcy odbiorca odczytuje linearnie, por. *Bezwstydnisie*, *Dąsaczynka*, *Porządniś*.

Stworzone przez pisarkę określenia to w większości formacje derywowane sufiksalnie tworzące ciągi seryjne⁸. Twory te, służąc charakterystyce bohaterów pierwszo- i drugoplanowych, wpisują się do grupy nazw „mówiących”/„znaczących”, por. *Bałaganiaki*, *Kłamczusiaki*, *Leniwczaki*, *Przechwalaki*, *Podejrzliwisie*, *Porządnisie*, *Wścibionki*, *Złośliwiczaki*, *Zdziwionki*. Przywołane kreacje sprawują w fabule opowiadań funkcję ekspresywną, kreatywną, poznawczą i wartościującą.

Niektóre z nazw stworzonych przez Zimnowodzką pełnią w (kon)tekście szczególne zadania. W opowiadaniu *Przechwalaki* wyróżniają się dwa

⁶ Artykuł stanowi kontynuację badań nazewnictwa w komunikacji literackiej A. Zimnowodzkiej (por.: Łuc 2022a: 49–64; Łuc 2022b: 147–262; Łuc 2023: 213–228; Łuc 2024: 193–209).

⁷ Łucja Maria Szewczyk stwierdziła, że nazewnictwo pełni „konstytutywną rolę dzięki semantyzacji nazw i wpływowi kontekstu wypowiedzeniowego, aktualizującego sferę znaczeniową nazw” (Szewczyk 1993b: 16).

⁸ Analiza formalna tych tworów, ze względu na ich złożoność, stała się przedmiotem odrębnych syntez (por.: Łuc 2022a: 49–64; Łuc 2022b: 147–262).

antroponimy charakteryzujące postaci epizodyczne – pianista **Rzępolniś**⁹ (pot. *rzępolić* ‘grać nieumiejętnie, fałszować’) i profesor **Wyjec**¹⁰ (pot. *wyc* ‘fałszować’ w znac. *śpiewać*). Oba zestawienia nazewnicze, odwołujące się do pola znaczeniowego ‘brak zdolności artystycznych’, są treściowo/semantycznie dopełniane przez wypowiedzi narratora, por.: – Mają **najlepszego nauczyciela w mieście – światowej sławy pianistę Rzępolnisia** (Prze), oraz [...] niezwykle skutecznego nauczyciela (Kła)¹¹, i aktywizują one w fabule (obok funkcji ekspresywnej, kreatywnej, poznawczej, treściowej i wartościującej), funkcję aluzyjną, humorystyczną i informacyjną¹². Pejoratywny (stylistyczno-ekspresywny) ładunek podstaw apelatywnych nazw **Rzępolniś** i **Wyjec** niosący metaforyczne/metonimiczne znaczenia (por. Kosyl, 2001: 443), wzmacniany użyciem melioratywnego określenia *światowej sławy* i gradacją przymiotnika *dobry* (por. *najlepszy*) uruchamiają w wypowiedzi literackiej komizm słowno-sytuacyjny, który może utrudnić dziecięcemu odbiorcy jednoznaczne odczytanie tych nazw osobowych¹³. W takim aspekcie kreacji onimów literackich autorka, zdając sobie sprawę, że niesione przez nazwę znaczenie wymaga dodatkowego wyjaśnienia (ukierunkowanej podpowiedzi), na kartach swoich opowiadań wielokrotnie uzasadnia wybór nazwy osobowej, by stała się ona zrozumiała, transparentna i koherentna z tekstem. Działania tego typu skuteczniają kolejne z użytych przez pisarkę strategii tekstotwórczych, które polegają na wyjaśnianiu znaczeń nazw dzięki użyciu złożonych wypowiedzi. W tym też celu wyzyskuje ona narrację, komentarz autorski, opisy sytuacji i dialogi, by nie tylko dopełnić treści formalnej motywacji nazwy osobowej (odkryć mechanizm jej powstania), ale jednocześnie – sterować interpretacją dziecięcego adresata.

Zastosowane przez Zimnowodzką zabiegi umożliwiają czytelnikowi analizę zachowań i doświadczeń bohatera, uczą logicznego myślenia i sztuki dedukcji, poszerzają wiedzę o świecie przedstawionym, wspomagają proces kojarzenia oraz rozwijają zasób leksykalny i kompetencje komunikacyjne.

⁹ Pogrubioną czcionką wyróżnia się analizowane nazwy, a podkreślenie wykorzystuje się, by wyeksponować istotne do analizy komponenty wypowiedzi.

¹⁰ W nazwie tej za pośrednictwem apelatywu *wyjec* następuje przesunięcie semantyczne – z kategorii nazwa zwierzęcia – nazwa człowieka o pewnym denerwującym stylu zachowania; ‘człowiek bardzo głośny’.

¹¹ Źródła, z których pochodzą przywoływane przykłady, podano w postaci skrótów; ich rozwinięcia zamieszczono na końcu artykułu.

¹² Problem funkcji nazw własnych w literaturze pięknej podejmowali w swoich syntezach badawczych m.in.: Kęsikowa 1988; Kosyl 1983; Kosyl 1988: 39–49; Kosyl 1998: 39–49; Kosyl 1992; Sarnowska-Giefling 1984; Szewczyk 1993a: 147–155; Szewczyk 1993b: 17; Szewczyk 1996; Wilkoń 1970.

¹³ Adresat dziecięcy o nieukształtowanych w pełni kompetencjach komunikacyjnych, bez wsparcia pośrednika inicjacji czytelniczej, może niewłaściwie deszyfrować użyty mechanizm kreacyjny – formę aluzji i żartu (por.: Kresa 2013: 378; Szelewski 2003: 19).

3. Kontekstualne strategie wyjaśniania znaczeń antroponimów w opowiadaniach A. Zimnowodzkiej

Analiza zebranego materiału wykazała, że w ramach odsłony znaczeń onimów Zimnowodzka wykorzystuje różne techniki operowania wypowiedzią literacką (narracją, komentarzem autorskim, dialogiem, opisem sytuacji, wydarzeń i zachowań bohatera lub ich kompilacją) w celu dopełnienia formalnej motywacji nazw¹⁴.

Za pośrednictwem pierwszej z zastosowanych strategii (por. 3a) autorka *Humorków* w sposób czytelny dla odbiorców odkrywa znaczenia nazw osobowych, przywołując w wypowiedzi strukturalne komponenty leksykalne, które wskazują bezpośrednio na cechy fikcyjnej postaci. Tym sposobem pisarka dokonuje kontekstualnej interpretacji antroponimów.

Druga z użytych strategii (por. 3b) polega na parafrazowaniu – omówieniu znaczenia nazw przy pomocy synonimów semantycznie nawiązujących do podstaw apelatywnych onimów.

W obrębie trzeciej strategii (por. 3c) Zimnowodzka stosuje formy aluzji opartej na wprowadzeniu do tekstu nazwy osobowej, znaczeń której dopełnia, przywołując konkretną sytuację/wydarzenie demaskujące cechy bohaterów wyróżniane wykładnikami nazewniczymi.

Wyzyskane przez pisarkę strategie staną się przedmiotem szczegółowego opisu.

3a. Objaśnianie znaczeń apelatywnych podstaw motywujących nazwy osobowe

Omówienie znaczeń antroponimów charakteryzujących bohaterów opowiadań odbywa się najczęściej w narracji, w której obrębie za pośrednictwem odapelatywnych podstaw nazw konkretyzuje się cechy i zachowania fikcyjnych postaci. Efekty tych działań poświadczają wybrane przykłady wypowiedzi narratora.

W opowiadaniu *Śmiechołki* autorka przywołuje cechy głównych bohaterów (optymistyczne nastawienie do świata, kulturę obycia i życzliwość), por. Śmiechołki zawsze do wszystkich się uśmiechały i wszystkim życzliwie kłaniały. Nikt nigdy nie widział ich zasmuconych [...], używając partykuł uwydatniających przekaz (por. *zawsze, nigdy*), dzięki którym akcentuje styl zachowania fikcyjnych postaci. Chcąc zaś potwierdzić, że uśmiech nigdy nie

¹⁴ Analiza antroponimów wykreowanych przez pisarkę wykazuje trzy przenikające się motywacje onimiczne – motywację asocjacyjno-konotacyjną (nazwa bezpośrednio odnosi się do natury bohatera), motywację formalno-kreacyjną (wynikającą ze struktury onimicznej) i motywację kontekstualną (powiązaną z pragmatyką nazewniczą), por. Gałkowski 2014: 66–71.

znikał z twarzy Śmiechołków, wykorzystuje zaimki nieokreślone – wszyscy i nikt, łącząc je syntaktycznie z czasownikiem *nie widzieć*.

Podobny mechanizm kreacyjny Zimnowodzka stosuje w kolejnych wypowiedziach, w których strukturę wpisuje dwa zaimki nieokreślone – wyzyskany w uprzednio przywołanym przykładzie zaimek *wszyscy* oraz zaimek *zawsze*, por. *Wstydziołki unikały innych mieszkańców miasteczka. Wstydzili się wszystkich i wszystkiego [...]. A nie była to kwestia złej woli, a jedynie ich wstydlivej natury* (Wst); *Zazdroszczaki, jak to one, zawsze miały jakiś powód do zazdrości, który nie pozwalał im się uśmiechać. Zazdroszczaki nie wiedziały jednak, jak można go wywołać* (Smi), uszczegóławiając motywację nazw *Wstydziołki* i *Zazdroszczaki*. Warte podkreślenia jest również to, że pisarka, odwołując się do natury bohaterów i poszukując przyczyn ich zachowań, unika ich oceny, pośrednio je usprawiedliwiając. Zastosowany zabieg tekstotwórczy sprawia, że nazwy fikcyjnych postaci są dla dziecięcego odbiorcy czytelnym nośnikiem treści i wartości, a w takiej odsonie komunikacyjnej, antroponimy te pełnią funkcję dydaktyczną i poznawczą.

Na kartach opowiadania *Zdziwionki* pisarka wskazuje dominującą cechę bohaterów – zdziwienie, używając sugestywnego czasownika *charakteryzowały się*, semantycznie, a także syntaktycznie dopełniając wypowiedź zwrotem *nie było dnia ani godziny*, por. *Zdziwionki wyglądały dość zabawnie. Charakteryzowały się jedną wspólną cechą – zdziwioną miną. Nie było dnia ani godziny, żeby się nie dziwiły* (Zdzi). Z kolei przywołując nazwy instytucji kulturowych (dzięki którym bohaterowie zaspokajają ciekawość poznawczą), pisarka przekazuje informację, że przypisane fikcyjnym postaciom określenie wiąże się z cyklicznym zadawaniem pytań, por. *Pytajnisie były częstymi gośćmi w bibliotekach, muzeach, galeriach i wszystkich miejscach, w których mogły dowiedzieć się czegoś ciekawego. Ich ciągłe pytania „a dlaczego?” niejednego potrafiły wyprowadzić z równowagi* (Pyt).

W obrębie zastosowanej strategii warte uwagi są też inne sposoby odsony motywacji nazewniczej, por. *Była to niezwykła rodzinka: Mama Bałaganiakowa, Tata Bałaganiak, czwórka małych Bałaganisów [...]. Ten, kto spotkał choćby jednego z nich, miał okazję zobaczyć na własne oczy, że bałagan mają we krwi* (Bał). W tej konstrukcji autorka, wykorzystując frazeologizm potoczny *mieć coś we krwi*, eksponuje bałaganiarstwo – główną cechę fikcyjnych postaci, przedstawiając kolejno członków rodziny Bałaganiaków.

Zaprezentowane przykłady obrazują różne możliwości wyjaśniania podstaw słowotwórczych analizowanych nazw osobowych. W ramach zastosowanej strategii tekstotwórczej wpisane do kontekstu onimy pełnią w cyklu opowiadań (oprócz nadrzędnej funkcji semantycznej), inne przenikające się funkcje – dydaktyczną, ekspresywną, informacyjną, kreacyjną i poznawczą¹⁵.

¹⁵ Por. stanowisko Ireny Sarnowskiej-Gieffing: „opis i analiza nazewnictwa w tekstach reprezentujących określony gatunek literacki winny zmierzać do pokazania zasady

3b. Parafrazowanie jako forma objaśniania podstaw nazewniczych

Drugi ze sposobów, przy użyciu którego Zimnowodzka dokonuje odsłony motywacji onimicznej, polega na kreacji parafraz składniowych. Skonstruowane w ten sposób wypowiedzi, zawierające w strukturze synonimy odpowiadające znaczeniowo jednostkom leksykalnym wpisanym w podstawy onimów, eksponują cechy fikcyjnych postaci, które wyróżnia się spośród innych. Ową tendencję poświadczają przykłady intencjonalnie skonstruowanej narracji, komentarza autorskiego i dialogów.

W dwóch przykładach, por. *Ulubionym miejscem Pytajnisiów była Galeria „Twarda Sztuka”, w której Profesor Irytajął organizował niezwykle pasjonujące wystawy. Małe Pytajnisie ze swoimi pytaniami nieraz zalażyły mu za skórę. Nie było to wcale trudne, bo profesor denerwował się bez powodu* (Pyt) oraz *Otwarcie wystawy okazało się dla Profesora Irytajął niezwykle trudnym przeżyciem. Już od samego początku drażniło go zachowanie niektórych gości – dotykane, trącanie czy pocieranie gablot z cennymi eksponatami* (Pyt), Zimnowodzka w humorystyczny sposób odsłania motywację nazwy epizodycznej postaci – Profesora Irytajął, zestawiając jego zachowanie z dociekliwą naturą głównych bohaterów, którzy zależyli mu za skórę. Użyty w komentarzu frazeologizm *zależeć za skórę* (pot. ‘mocno komuś dokuczyć, dać się komuś we znaki’), wpisany w charakterystykę Irytajął, opisując konkretny typ interakcji, obrazuje, jak bardzo wyprowadzają Profesora z równowagi i drażnią zachowania pozostałych uczestników opisywanych wydarzeń. Informacja ta została ujęta w narracji i wyraża się w postaci stwierdzenia *nie było to wcale trudne, bo Profesor denerwował się bez powodu*.

Wypowiedzi narratora pokazują też, że podstawa apelatywna nazwy *Profesor Irytajął* < irytować się ‘denerwować się bez powodu’ została zastąpiona synonimami *denerwować się, drażnić* i dopełniona kontekstualnie skojarzeniami typu *przeżywać wszystko zbyt intensywnie, impulsywnie; przesadzać w ocenie zjawisk, nie radzić sobie z emocjami, nie mieć doświadczenia w kontaktach z dziećmi*. W ten sposób, aktywizując funkcję metatekstową nazw, Zimnowodzka dokonuje nadbudowy znaczeń nazwy osobowej, uszczegóławiając charakterystykę postaci, której przypisała pejoratywne określenie.

Mechanizm nadbudowy znaczeń autorka *Humorków* powiela też za pośrednictwem dialogów charakteryzujących inną epizodyczną postać, kuzyna głównych bohaterów opowiadania *Zdziwionki* – *Zadziwiaka* < *zadziwiać*; *zaskoczyć* → ‘wprawić w zdumienie, podziw’, por. *Kuzyn przywitał ich serdecznie, zadziwiając wszystkich swoją gościnnością* [...] – *Daliście się nabrać, kochani, ale czyż nie była to wspaniała przygoda?* – odparł *Zadziwiak zadowolony*,

funkcjonalnej integracji nazw” (1993: 101), co ułatwi odróżnienie funkcji prymarnych od funkcji pobocznych oraz objaśnienie procesu ich kontekstualnego przenikania się.

że udało mu się po raz kolejny zaskoczyć czymś kuzynów [...]; – Pomysłów ci nie brakuje – dodał z uśmiechem Dziadziuś. [...] A Zadziwiak już obmyślał swój plan zaskoczenia kuzynów na następny rok (Zdzi).

Wykorzystując ten typ komunikacji literackiej, nie tylko poszerza się opis bohatera o nowe konotacje, ale też w kontekście rozbudowanych znaczeń wyróżniającą go nazwy poszerza się wiedzę dziecięcego odbiorcy – *Zadziwiak* to osoba gościnna, z wyobraźnią, kreatywna, pomysłowa, która ma w zwyczaj sprawić rodzinie niespodziankę (por. formułę zawartą w narracji – *udało mu się po raz kolejny zaskoczyć kuzynów*).

3c. Odwołania do fabuły narzędziem służącym odsłonięciu znaczeń antroponimów

Opis cech bohatera zostaje rozbudowany też w fabule opowiadań, wewnątrz której autorka umiejętnie łączy wyabstrahowane wydarzenia z odsłoną znaczeń nazw. W tym rozwiązaniu tekstowym (w odróżnieniu od dwóch omówionych uprzednio strategii) pisarka zestawia w planie wydarzeń cechy głównych bohaterów z epizodycznymi, które ujawniają się w ich zachowaniu, i które – eksponują ich odmienność. Ten typ odsłony znaczeń nazw potwierdzają sugestywne dialogi fikcyjnych postaci, poprzedzone wprowadzeniem (narracją), por. przykłady 1–5.

Przykład 1.

Otworzył drzwi i zobaczył mieszkającego po sąsiedzku **Pana Pretenskę**, który często składał im wizyty. – Dzień dobry – powiedział Tata Dąsacz. – Czym zawiniliśmy tym razem? [...] – Do rzeczy, Panie Pretenska! – ponaglił go zniecierpliwiony Tata Dąsacz. – Dobrze, do rzeczy. Otóż, chciałem Pana zawiadomić, że Pańska córka strzela z okna fochami w przechodniów! To oburzające, proszę Pana! Proszę natychmiast coś z tym zrobić! – wykrzyknął zdenerwowany sąsiad **Pretenska** [...] (Dąs).

Przykład 2.

– Dzień dobry panience! Jak się panienka dzisiaj czuje? – zapytał, z trudem powstrzymując śmiech. – Ja dobrze, ale chyba panu doktorowi coś dolega – odparła naburmuszona **Dąsaczynka**, patrząc na rozbawionego lekarza. – Z czego się Pan tak śmieje? – Proszę wybaczyć, panienko. To nie ma z panienką nic wspólnego. Taką mam naturę, że ciągle mi wesoło. Nie bez powodu nazywam się Śmiechajło – odparł **medyk**, śmiejąc się coraz głośniej i głośniej. Nagle stało się coś dziwnego. Śmiech doktora stał się zaraźliwy i sprawił, że grymas z twarzy Dąsaczynki powoli zniknął [...] **Lekarz Śmiechajło** wyjaśnił zaniepokojonym rodzicom **Dąsaczynki**, że zdiagnozował dolegliwość zwaną dąsawką. [...] Nikt tego głośno nie powiedział, ale rada **wesołego medyka** była świetnym lekarstwem

nie tylko dla małej Dąsaczynki. Korzystali z niej wszyscy Dąsacze, gdy tylko któryś z nich dostawał dąsawki (Dąs).

Przykład 3.

– Nasza primadonna fałszuje aż uszy bołą! – powiedział do sąsiada siedzący w pierwszym rzędzie **Pan Krytykajło** (Kła).

Przykład 4.

Siedzące na widowni **Podęjrziwisie** wyczyły w tym występie jakiś fałsz. – Nie uważasz, kochanie, że coś tu nie gra? – zapytał swojej żony **Podęjrziwiś** (Kła).

Przykład 5.

Okazało się jednak, że uśmiechy Śmiechołków wyglądały naturalnie i pięknie tylko na ich twarzach. U Zazdroszczaków wyglądały po prostu sztucznie, jakby były doczepione na siłę (Smi).

Zaprezentowane wypowiedzi obrazują, że pisarka z dystansem, w sposób humorystyczny, wyjaśnia odbiorcom znaczenie nazw bohaterów, których opis celowo przejawia, uwydatniając ich zalety i wyolbrzymiając wady.

Na podstawie przykładu (1) dziecięcy adresat może wywnioskować, że wadą Pana Pretenski było poszukiwanie pozbawionych sensu pretekstów, aby zwrócić sąsiadom uwagę na ich niewłaściwe zachowanie. O jednym z takich powodów Zimnowodzka wzmiankuje w narracji, wykorzystując komizm sytuacyjny, por. *Dąsaczynka strzela z okna fochami do przechodniów*, co staje się powodem złożenia wizyty Dąsaczom przez konfliktowego bohatera. Zarówno wyartykułowana w komentarzu narratora informacja na temat cykliczności odwiedzin roszczeniowego sąsiada (por. *często składał im wizyty*), pytanie głównego bohatera (por. *Czym zawiniliśmy tym razem?*), jak również forma quasi-oceny wpisana w wypowiedzi Pana Pretenski (por. – *To oburzające, proszę [...] natychmiast coś z tym zrobić! – wykrzyknął zdenerwowany, odwrócił się na pięcie i odszedł*), dopełniając się treściowo, poszerzają charakterystykę epizodycznej postaci. Na tej też postawie dziecięcy odbiorca z łatwością wydedukuje, że Pan Pretenska nie potrafi żyć w zgodzie z sąsiadami. Z nim też, w przeciwieństwie do innego epizodycznego bohatera, *Lekarza Śmiechajły*, dziecięcy odbiorca nie będzie sympatyzować.

Skonstruowany przez Zimnowodzka opis *Lekarza Śmiechajły* (por. przykład 2) ułatwia dziecięcemu odbiorcy wysnucie kolejnych wniosków – bohater nie tylko potrafił zdiagnozować dąsawkę (przyczynę zachowania Dąsaczynki), ale też – komunikując się z innymi, stosuje terapię śmiechem. Refleksje czytelnika na temat zachowań bohatera umacnia komentarz narratora, por. *z trudem powstrzymując śmiech*, śmiejąc się coraz głośniej i głośniej. Zarówno zawarte w wypowiedzi narratora wartościujące określenie wesoły

medyk, jak i słowa bohatera (por. *Taką mam naturę, że ciągle mi wesoło. Nie bez powodu nazywam się Śmiechajło*) dopełniają znaczeń przypisanej mu nazwy.

W obrębie prowadzonej analizy warto przyjrzeć się też kwestii zestawienia cech bohaterów pierwszoplanowych z epizodycznymi, por. określenia zawarte w narracji *naburmuszona Dąsaczynka* a *rozbawiony lekarz*, za pośrednictwem których autorka nie tylko przybliży indywidualne cechy postaci, ale i wskazuje na ich przeciwieństwa. Widoczna w zestawianych ze sobą nazwach głównych i epizodycznych bohaterów opozycja semantyczna, oparta na podstawach apelatywnych komponujących określenia nazewnicze, stanowi formę gry onimicznej. Zastosowana przez pisarkę strategia tekstotwórcza opiera się na ewokowanych skojarzeniach, por. *Dąsacze* (nazwa zbiorowa) – *Dąsaczynka* (członek rodziny; kontaminacja nazewnicza → dąsająca się dziewczynka) – *dąsawka* (zdiagnozowana przypadłość bohaterki).

Wyróżniając epizodyczne postaci, pisarka szczegółowo opisuje ich zachowania w konkretnej sytuacji, bezpośrednio wykazując cechy współdecydujące o nadaniu im określonej nazwy. Przejawy tej tendencji uwiadcniają się w dwóch przykładach (3. i 4.), które pokazują, że zawartą w komentarzu autorskim motywację onimiczną dopełnia próba charakterystyki i oceny głównego bohatera dokonywana przez inną fikcyjną postać. Oba przykłady, wywodząc się z opowiadania *Kłamczusiaki*, odnoszą się do tej samej sytuacji komunikacyjnej – występu *Kłamczusiakowej* (główna bohaterka, nie potrafi dobrze śpiewać, jednak za wszelką cenę chce występować na scenie; wykorzystując playback, oszukuje odbiorców, że posiada nieprzeciętny talent). Podstęp bohaterki jako pierwszy odkrył *Pan Krytykajło* < krytykować ‘oceniać kogoś/coś negatywnie, wytykając błędy i braki’, który w znamienny dla siebie sposób komunikacji ocenia występ *Kłamczusiakowej* (por. fragment wypowiedzi *Pana Krytykajła* – *Nasza primadonna fałszuje aż uszy bołą!*). Nieuczciwość *Kłamczusiakowej* wyczuwają też inne epizodyczne postaci opowiadania, por. przykład 4. i zawarty w nim dialog: – *Nie uważasz, kochanie, że coś tu nie gra?* – *zapytał swojej żony Podejrzliwiś*. Dzięki imitowaniu rozmowy epizodycznych bohaterów autorka deszyfruje nieuczciwe zachowanie *Kłamczusiakowej*, eksponując jednocześnie swoiste cechy bohaterów – krytyczną naturę (por. *Pan Krytykajło*) i nieufność (por. *Podejrzliwiś*).

Obok funkcji poznawczej, aluzyjnej i metatekstowej antroponimy wpisane w przestrzeń komunikacji literackiej Zimnowodzkiej uruchamiają też w fabule funkcję dydaktyczną. Dowodzi tego przykład 5., objaśniający znaczenie dwóch nazw – *Śmiechołków* (bohaterów pierwszoplanowych) i *Zazdroszczaków* (postaci epizodycznych), którzy kradnąc tym pierwszym uśmiechy, chcieli oszukać naturę ludzką. Wymyślona historia dostarcza odbiorcom nowych doświadczeń komunikacyjnych – neguje cechę zawiści, uczy zasad prawdomówności; pokazuje też, że w każdej sytuacji należy być sobą.

W ramach wykorzystanej strategii Zimnowodzka analizuje cechy bohaterów, wykorzystując w tym celu narrację i komentarz autorski, por. przykłady 6–11.

Przykład 6.

Nie było dnia, żeby któryś z **Dąsaczy** nie był na kogoś obrażony. Wystarczył byle pretekst, by **Dąsacze** się na siebie pogniewali. Ba! Potrafilo nawet obrażać się na słońce za to, że każdego ranka smyrgało ich po nosach z okna sypialni (Dąs).

Przykład 7.

[...] a Tacie **Leniwczakowi** pozostało jedynie oglądanie reklam, których okropnie nie lubił. Jego powolna natura nie znosiła szalonego tempa migających obrazów i szybkich głośnych piosenek preferowanych przez reklamodawców. Trudno się dziwić, że po jakimś czasie wspólnego życia Tata Leniwczak całkiem zrezygnował z oglądania telewizji (Len).

Przykład 8.

Wścibionki były znane w całej okolicy z wtykania nosa w nie swoje sprawy. Interesowały się przede wszystkim życiem innych, zasypywały dobrymi radami (Wsc).

Przykład 9.

Przechwalinki były najzdolniejsze, najbardziej pomysłowe i najpilniejsze spośród wszystkich uczniów. Tak przynajmniej wynikało ze snutych przy każdej okazji opowieści ich rodziców (Prze).

Przykład 10.

– Witajcie! Jestem **Wysiłczak** i przez kilka następnych dni będziecie w mojej drużynie. Nauczę Was, jak przetrwać w lesie bez zapasów jedzenia i picia. Będziemy się czołgać, przeprawiać się przez bagna, biegać, pływać, wspinać na drzewa, a nawet latać (Prze).

Przykład 11.

– Chcę dwudziestu tysięcy humorkowych dukatów oraz wystawy własnych prac w Galerii „Twarda Sztuka” – sprecyzował swe żądania **Szantażowniś** (Pyt).

Jedna z przywołanych wypowiedzi ilustruje, że wpisane w jej strukturę określenie *nie było dnia* (por. przykład 6.) i formuła *wystarczył byle pretekst* posłużyły autorce do ujawnienia cech *Dąsaczy*, którzy notorycznie obrażali się na siebie. Sugestywność przekazu potęguje tu opis absurdalnych zachowań i sposobu myślenia fikcyjnych postaci, którym wszystko wadziło, nawet słońce wschodzące każdego ranka.

Prezentacja bohaterów opiera się również na formach pośredniej charakterystyki (por. przykład 7. i 8.). Pierwsza z prezentacji odnosi się do *Taty Leniwczaka*¹⁶, dla którego kodowanie dynamicznie zmieniających się obrazów reklamowych, wspomaganych głośną muzyką, było dosyć uciążliwe ze względu na jego naturę (bohater musiał kodować zbyt wiele znaków jednocześnie, co biorąc pod uwagę jego leniwą naturę, było dla niego męczące). Druga z pośrednich charakterystyk dotyczy *Wścibionków* znanych z tego, że interesują się życiem innych. Autorka, bazując na frazeologii potocznej, prezentuje wiodącą wadę bohaterów, por. *były znane w całej okolicy z wtykania nosa w nie swoje sprawy*, i w tej żartobliwej wypowiedzi neguje ich postępowanie, którego jednak nie ocenia, pozostawiając tę kwestię odbiorcy.

Kolejna z wypowiedzi narratora, piętnująca zachowania bohaterów (por. przykład 9.), zawiera element przytyku, skonstruowanego w formie aluzji i ironii. W obrębie charakterystyki *Przechwalinek* (< *przechwalać się*) autorka przemycia informację, że wywyższanie się nad innymi jest skutkiem wychowawczym rodziców, którzy skutecznie utwierdzają w tym przekonaniu swoje pociechy. Negację tego typu zachowań autorka wyraża w konstrukcjach wypowiedzi zawierającej przymiotniki w stopniu najwyższym (por. *były najzdolniejsze, najbardziej pomysłowe i najpilniejsze*), dopełnianej ironicznym stwierdzeniem (por. *tak przynajmniej wynikało ze snutych przy każdej okazji opowieści ich rodziców*). W takim ujęciu nazwa osobowa *Przechwalinki* pełni funkcję aluzyjną i dydaktyczną.

Charakterystyka fikcyjnych postaci odbywa się również w akcie autoprezentacji bohatera, który w dialogu obnaża swoje cechy charakteru, potwierdzając słuszność wyboru nadanego mu określenia, por. przykład 10. i nazwę epizodycznego bohatera opowiadania *Przechwalaki* (por. *Wysiłczak* < *wysilać się; natężyć wszystkie siły*). *Wysiłczak*, przedstawiając się głównym bohaterem opowiadania, przywołuje swoiste dla swojej profesji czynności (por. *czotgać się, przeprawić się przez bagna, biegać, pływać, wspinać na drzewa, latać*), dzięki którym ma nauczyć *Przechwalaki* nie tyle sztuki przetrwania, co zmiany sposobu myślenia i postępowania wobec innych.

W opowiadaniu *Pytajnisie* (por. przykład 11. pojawia się wartościująca nazwa *Szantażownis* < *szantażować* 'wymuszać na kimś coś za pomocą zastraszania lub groźby', która wyróżnia kolejną epizodyczną postać. Jej znaczenie autorka umacnia w wypowiedzi bohatera, wykorzystując w tym celu czasownik *chcieć* (w sensie *wymóc coś na kimś*), dopełnia go treściowo

¹⁶ Por. też skomponowaną na podobnej zasadzie charakterystykę *Leniwczaków* – Nietrudno zgadnąć, że zdanie, które najczęściej padało z ust *Leniwczaków* brzmiało: „Nie chce mi się...”, a ulubionym dniem tygodnia była niedziela, kiedy to mogły wylegiwać się i odpoczywać do woli. W pozostałe dni *Leniwczaki*, podobnie jak inni, musiały COŚ robić. Sama myśl o tym była dla nich niezwykle wyczerpująca (Len).

komentarzem sprecyzował swe żądania. W kontekście przywołanej historii nazwa *Szantażowniś*, obok nadrzędnej funkcji semantycznej i identyfikacyjnej, uruchamia inne, sekundarne funkcje – ekspresywną, humorystyczną, poznawczą i wartościującą.

Przywołane przykłady pokazują, że intencjonalnie spreparowane wypowiedzi narratora, wyjaśniające motywację nazw charakteryzujących bohaterów, są dla dziecięcego odbiorcy czytelne, co ułatwia mu porządkowanie wiedzy o świecie przedstawionym, dokonywanie oceny sytuacji, zjawisk i zachowań.

Strategia aluzyjnego przywoływania w planie wydarzeń sytuacji demaskujących wady i niewłaściwe zachowania bohatera (również zestawiane ze sobą), oddająca na wielu poziomach komunikacji zależność między warstwą onimiczną a tekstem, zamyka opis sposobów wyjaśniania znaczeń antroponimów w dziecięcej komunikacji literackiej A. Zimnowodzkiej.

4. Wnioski

Próba wykazania sposobów odkrywania znaczeń nazw osobowych z serii opowiadań *Humorki* umożliwiła uchwycenie osobliwych dla warsztatu Agnieszki Zimnowodzkiej strategii komunikacyjnych. Przyjęta przez autorkę taktyka odsłony motywacji antroponimów uatrakcyjniła dziecięcemu odbiorcy treść opowiadań i ułatwia ich recepcję, jej samej zaś – umożliwia efektywną realizację zamysłu twórczego.

Pisarka, uznając apelatywne komponenty nazw „mówiących” za niepełne znaczeniowo podstawy do interpretacji, dopełnia je semantycznie przez rozbudowane formy wypowiedzi literackich – dialogi, narracje, komentarze autorskie, opisy sytuacji i wydarzeń.

Autorka, tworząc wypowiedzi, które służą odsłonięciu motywacji nazewnictwa, wykorzystuje różne zabiegi stylistyczne i językowe – aluzję, ironię, gradację, wyliczenie, wyolbrzymienie, frazeologię potoczną i wartościujące operatory *metatekstowe* (por. Ożóg 1990: 45), by wydobyć sedno znaczeń nazw osobowych i kontekstualnie znaczenia te rozszerzać (nadbudowywać). Działania te sterują aktem odbiorczym, ułatwiają proces utożsamiania się z bohaterami, których doświadczenia adresat dziecięcy może wykorzystać w świecie realnym.

Uzupełnianie znaczeń podstaw komponujących antroponimy odbywa się u Zimnowodzkiej w formie (bez)pośredniego wyjaśnienia motywacji nazewnictwa, kontekstualnego omówienia znaczeń onimów lub za pomocą parafrazowania, przy użyciu synonimicznych jednostek językowych. Ten sam cel pisarka realizuje równie skutecznie, zestawiając opozycyjne znaczeniowo cechy bohaterów (użytych jako formalne wykładniki nazewnictwa),

wydobywając z nich stosowne skojarzenia. Przywołuje też przykładowe zachowania bohaterów i sytuacje, przy pomocy których wyjaśnia mechanizm kreacji nazw przypisanych fikcyjnym postaciom.

W obrębie omawianej problematyki nie można pominąć kwestii kontekstualnej wielofunkcyjności nazw osobowych. Antroponimy w cyklu opowiadań o emocjach pełnią wiele nawarstwiających się funkcji – aluzyjną, dydaktyczną, ekspresywną, humorystyczną, informacyjną, kreatywną, metatekstową, poznawczą, treściową i wartościującą, podporządkowanych pragmatyce tekstowej.

Oryginalne rozwiązania tekstotwórcze przyjęte przez pisarkę przyjmują też postać gry komunikacyjno-językowej z czytelnikiem; dowodzą też, że na każdej z płaszczyzn kreacyjnych dostosowuje ona formy przekazu do wieku adresata. Tendencje te odbijają się w podstawach apelatywnych nazw (nawiązujących do cech i emocji charakterystycznych dla wieku odbiorców) oraz problemach podejmowanych na kartach opowiadań. Preferencje te przejawiają się również w próbie imitacji dziecięcego eksperymentowania językiem, wyrażającej się w postaci neologizmów, które jako formacje seryjne żywo wpisują się w zasób nazewniczy.

Analiza antroponimów wyekscerpowanych z utworów Zimnowodskiej potwierdza, że „Nazwa wymaga [...] narracji, opowieści scalającej, która pozwoli jej zabłysnąć znaczeniami [...]. Tym samym nazwa jest poddana w swej semantyce logice opowieści i arbitralnej woli opowiadacza” (Graf M., Graf P. 2018: 217), a użyte przez współczesną pisarkę strategie tekstotwórcze to jeden z mechanizmów kreacyjnych ułatwiających osiągnięcie porozumienia na linii nadawca – odbiorca.

Rozwiązanie skrótów

→ konotuje znaczenie

< – pochodzi od

pot. – potocznie

Bał – Bałaganiaki

Dąs – Dąsacze

Len – Leniwczaki

Kła – Kłamczusiaki

Prze – Przechwalaki

Pyt – Pytajnisie

Smi – Śmiechołki

Wsc – Wścibionki

Wst – Wstydziołki

Zdzi – Zdziwionki

Źródło

Zimnowodzka A., 2016, *Bałaganiaki, Dąsacze, Kłamczusiaki, Leniwczaiki, Przechwalaki, Pytajnisie, Śmiechołki, Wścibionki, Wstydziołki, Zdziwionki*, Łódź.

Bibliografia

- Bułczyńska K., 1988, *Bajbajek z Krokodylewa, czyli o nazwach własnych w literaturze dla dzieci*, [w:] *Język zwierciadłem kultury, czyli nasza codzienna polszczyzna*, red. H. Zgólkowa, Poznań, s. 148–151.
- Burska-Ratajczyk B., 2000, *Magia słowa – neologizmy nazewnicze w utworach artystycznych dla dzieci*, „Rozprawy Komisji Językoznawczej ŁTN” XLV, s. 9–23.
- Cieślakowa A., 1994, *O motywacji w onomastyce*, „Polonica” XVI, s. 193–199.
- Cyzman M., 2009, *Osobowe nazwy własne w dziele literackim z perspektywy jego ontologii*, Toruń.
- Czaplicka-Jedlikowska M., 2007, *Edukacyjne aspekty nazw własnych w literaturze dla dzieci*, Bydgoszcz.
- Czerny A., 2011, *Teoria nazw geograficznych*, Warszawa.
- Dawidziak-Kładoczna M., 2015, *Mechanizmy kreacji onimów w literaturze dla dzieci (na przykładzie wybranych utworów)*, „Onomastica” LIX, s. 341–354.
- Domaciuk-Czarny I., 2014, *Nazwy własne w fantastyce humorystycznej na przykładzie utworów Jacka Piekary i Pawła Majki*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LX, s. 51–65.
- Gałkowski A., 2014, *Motywacja w procesie tworzenia chrematonimii marketingowej*, „Poznańskie Studia Językoznawcze” XXVII(5), s. 63–72.
- Graf M., 2015, *Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej*, Poznań.
- Graf M., Graf P., 2018, *Roland Barthes i nazwy. Refleksje na marginesie pewnej teorii onomastycznej Marcela Prousta*, [w:] *Z nazwą w świat. Filologiczna podróż z Profesorem Ireną Sarnowską-Gieffing*, red. M. Graf, W. Hofmański, P. Graf, Poznań, s. 209–220.
- Jędrzejko E., 1997, *Strategie tekstotwórcze a gry językowe w literackich nazwach własnych*, [w:] *Gry w języku, literaturze i kulturze*, red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk, Katowice, s. 65–76.
- Kęsikowa U., 1988, *Funkcja dydaktyczna nazewnictwa w powieściach dla młodzieży*, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej*, red. E. Choma, Szczecin, s. 81–86.
- Kosyl C., 1983, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin 1983.
- Kosyl C., 1988, *Aluzyjność nazw własnych w dziele literackim*, „Annales UMCS”, „Sectio FF”, „Philologiae” VI, s. 39–49.
- Kosyl C., 1991, *Nazwy własne w literaturze dla dzieci (na przykładzie prozy Ewy Szelburg-Zarębiny)*, „Zeszyty Naukowe WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu”, „Językoznawstwo” XIII, s. 201–209.
- Kosyl C., 1992, *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*, Lublin.
- Kosyl C., 1993, *Główne nurty nazewnictwa literackiego (Zarys syntezy)*, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 67–100.
- Kosyl C., 1998, *Nazwy własne w literaturze pięknej*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Feleszko-Rzetelska, s. 363–387.

- Kosyl C., 2001, *Nazwy osobowe*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 431–445.
- Kresa M., 2015, W Koluszkach, w Mińsku, w Chile – przestrzeń poetycka wierszy i piosenek Agnieszki Osieckiej toponimami pisana, [w:] *Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze*, red. A. Gałkowski, R. Gliwa, Łódź, s. 371–383.
- Łuc I., 2022a, *Nazwy osobowe w opowiadaniach Agnieszki Zimnowodzkiej jako tekstowy komponent dziecięcej konceptualizacji świata*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XXIX(49/1), s. 49–64.
- Łuc I., 2022b, *Strategie nazewnicze wspomagające rozwój kreatywności odbiorców dziecięcych (na przykładzie opowiadań z cyklu Humorki Agnieszki Zimnowodzkiej)*, „Onomastica” LXVI, s. 147–262.
- Łuc I., 2023, *Taką mam naturę, że ciągle mi wesoło... Nazwy osobowe motywowane leksyką z pola znaczeniowego „natura ludzka” jako nośnik znaczeń w przestrzeni literackiej Agnieszki Zimnowodzkiej*, „Roczniki Humanistyczne. Językoznawstwo” LXX(6), s. 213–228.
- Łuc I., 2024, *Urbanonimy motywowane frazeologizmami jako forma gry onimicznej z pośrednikiem inicjacji czytelniczej w literaturze dziecięcej Agnieszki Zimnowodzkiej*, „Stylistyka” XXXIII, s. 193–209.
- Ożóg K., 1990, *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*, Kraków, s. 43–45.
- Raszewska-Klimas A., 2016, *Nazwy własne w powieści Ewy Nowakowskiej Małgosia contra Małgosia*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LXIII, s. 129–142.
- Rzetelska-Feleszko E., *Nazwy geograficzne*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 411–429.
- Sarnowska-Gieffing I., 1984, *Nazewnictwo w nowelach i powieściach polskich okresu realizmu i naturalizmu*, Poznań.
- Sarnowska-Gieffing I., 1993, *Funkcje nazewnictwa w satyrze staropolskiej*, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 101–106.
- Szelewski M., 2003, *Nazwy własne w utworach Andrzeja Sapkowskiego i Nika Pierumowa*, Toruń.
- Szewczyk Ł.M., 1993a, *Funkcja wartościująca nazewnictwa literackiego (na materiale wybranych dzieł Adama Mickiewicza)*, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 147–155.
- Szewczyk Ł.M., 1993b, *Nazewnictwo literackie w twórczości Adama Mickiewicza*, Bydgoszcz.
- Szewczyk Ł.M., 1996, *Funkcje nazw własnych w literaturze pięknej*, [w:] *Językoznawstwo. Materiały konferencji naukowej 14–16 marca 1995*, red. K. Kallas, Toruń, s. 111–116.
- Szurek M.M., Zmuda E., 2024, *Wybrane aspekty onomastyki literackiej w literaturze dla dzieci na przykładzie opowieści o Tappim Marcina Mortki*, „Językoznawstwo” II(21), s. 219–228.
- Wilkoń A., 1970, *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Wrocław.

Streszczenie

W artykule opisano strategie tekstotwórcze służące odsłonięciu znaczeń nazw osobowych z cyklu opowiadań *Humorki* Agnieszki Zimnowodzkiej adresowanych do dziecięcego odbiorcy. Związki znaczeniowe nazw powiązane ze sposobem ich interpretacji omówiono w płaszczyźnie motywacyjnej i pragmatycznej, pod kątem ich struktur tekstowych i semiotycznych. W ramach założeń badawczych zaprezentowano trzy nadrzędne strategie wpisane w narrację, komentarz autorski, dialog, opis sytuacji/wydarzeń oraz w kompilacje tych wypowiedzi, jednocześnie omawiając wymiar pragmatyczny i wartość konotacyjną onimów, koherencję nazw osobowych z tekstem oraz funkcję nazw w dziecięcej komunikacji literackiej. Analiza sposobów wyjaśniania znaczeń nazw osobowych umożliwiła sformułowanie wniosków na temat oryginalnych rozwiązań autorki w zakresie komponowania motywacji uzasadniających wybór nazw oraz ich kontekstualnego znaczenia.

Professor Irytało was nervous for no reason... Text-creating strategies for explaining the meanings of personal names in children's literary communication: the case of *Humorki* – Agnieszka Zimnowodzka's series of short stories

Abstract

In the article, text-creation strategies were described for revealing the meanings of personal names from *Humorki* – Agnieszka Zimnowodzka's series of short stories addressed to children. Sense interrelations of names related to the way they are interpreted are discussed in the motivational and pragmatic plane, in terms of their textual and semiotic structures. As a part of the research assumptions, three overarching strategies were presented in the narrative, as well as the author's commentary, the dialogues, the plot (descriptions of situations/events) and the compilations of these statements. This was done while discussing the pragmatic dimension and connotative value of onyms, the coherence of personal names with the text and the function of names in children's literary communication. The analysis of the ways in which the meanings of personal names were explained made it possible to formulate conclusions about the author's original solutions in the field of composing motivations justifying the choice of names and their contextual meaning.

Słowa kluczowe: nazwy osobowe, motywacja onimiczna, strategie nazewnicze, onomastyka literacka, dziecięcy odbiorca

Keywords: personal names, onymic motivation, literary onomastics, naming strategy children's audience